Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

BIULETYN KOWIEŃSKI

WILBI

WILEŃSKIE BIURO INFORMACYJNE (WILBI) ZAMKOWA 3—3.

Nr. Wilno, dnia 3 czerwca 1933 r. 870.-

Treść numeru:

x

x x

I. ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

"Zeitschrift für Ostrecht" o książce dr.Wł.Natkiewicziusa p.t."Aspect politique et juridique du différend polono-lithuanien". "Lietuvos Aidas" Nr.121 z 31.V.1933 r. /VI.33/. Streszczenie:

Pismo niemieckie Zeitschrift für Ostrecht" w lutym r.b. zamieściło artykuł dr.Zurt Menzel'a, w którym to artykule analizuje on myśli zawarte w książce Wł.Natkiewicziusa p.t."Aspect politique et juridique du différend polono-lithuanien". Artykuł ten jest swojego rodzaju curiosum. Przedewszystkiem dr.Menzel usiłuje zaprzeczyć zebranym przez Natkiewicziusa faktom, dowodzącym, iż niemieckie władze okupacyjne gnębiły Litwę i prześladowały jej działaczy. Menzel dowodzi, iż Niemcy nie posiadały żadnych planów kolonizacyjnych i że nie godzi się porównywać Niemców z Polakami. Co się tyczy sprawy wileńskiej, to jedynie na podstawie umów powojennych i to z punktu widzenia prawnego można ją interpretować na korzyść Litwy. Zarówno okres przedwojenny, jak i historyczne argumenty Litwy w sprawie sporu z Polakami o Wilno nic pozytywnego Litwie nie przynoszą. Przeciwnie, historja terytorjum wileńskiego przemawia na korzyść Polski. Prawnicy i historycy polscy dowodzą, iż w przeszłości Litwa pozostawała w ścisłym związku z Polską. Ponieważ Sowiety w dekrecie z dn.28 sierpnia 1918 r. unieważniły wszystkie umowy międzynarodowe zawarte przez dawną Rosję i wyrzekły się wszystkich ziem zagarniętych, przeto późniejszy podział tych ziem dokonany przez Sowiety nie posiada żadnego znaczenia. Dr. Menzel jest zdania, iż zarówno Unja Lubelska, jak też i Konstytucja 3-go Maja wiążą Litwinów z Polakami. Nadto dr.Menzel dowodzi, iż Wilno było stolicą Białorusinów i Ukraińców, a tylko od r.1700 w Wilnie poczęły się przejawiać wpływy polskie. Z pisma nuncjusza papieskiego Rugiera z 1568 r. wynika, iż mieszkańcy Wilna posługiwali się językiem białoruskim, zaś historja nic nie wie o kulturze litewskiej w Wilnie. To też większą rację posiadają Białorusini, uważając Wilno za swą stolicę. Pod względem etnograficznym Wilno nie jest przychylne względem Litwy i chociaż element białoruski dotąd nie został przebudzony narodowo, jednak przy ewentualnem uporządkowaniu stosunków w tym kraju nie może być on pominięty. Będąc wręcz przeciwnego zdania, niż dr.Natkiewiczius w dziedzinie całokształtu sprawy wileńskiej, dr. Menzel przyznaje jednakowoż, iż zarówno umowa moskiewska jak i traktat suwalski są niewzruszonemi skałami, przemawiającemi na korzyść Litwy.

Rezolucja Konferencji Ambasadorów również, zdaniem jego, nie posiada znaczenia obowiązującego. Co do stanowiska Sowietów, to nie przewidują one innego rozwiązania sprawy niż w drodze wzajemnego porozumienia się Litwy i Polski, zaś polsko-sowiecki pakt z r.1932-go wcale nie porusza kwestji sporów terytorjalnych. Rozważając możliwości rozstrzygnięcia sporu wileńskiego, dr.Menzel stwierdza, iż ani projekt Hymansa, ani związek bałtycki, ani Locarno wschodnie nie trafiają mu do przekonania. Wychodząc z założenia prawniczego dr.Menzel stwierdza, iż gdyby nawet Litwie udało się obalić rezolucję Konferencji Ambasadorów, to i wówczas sytuacja w niczem by się nie zmieniła, gdyż granice pozostałyby niewzruszone. Zdaniem Menzela na wypadek nowej wojny lub porozumienia polsko-litewskiego, Litwa musiałaby zabiegać o nowe orzeczenie instytucyj międzynarodowych w sprawie ustalenia granic kraju, przyczem doniosłą rolę odegrałyby tu Sowiety i Niemcy.-

Prasa litewska o odczycie senatora Krzyżanowskiego o Litwie kowieńskiej i artykule p.Heleny Romer-Ochenkowskiej p.t."Tesknota do Wilna". "Lietuvos Aidas" Nr.121 z 31.V.33 /VI.33/. Art.p.t."Polacy widzą przywiązanie Litwy do Wilna". Streszczenie:

Senator Krzyżanowski, który niedawno bawił w Wilnie po powrocie do Wilna wygłosił odczyt p.t."Wrażenia z Litwy Kowieńskiej". P.Krzyżanowski m.in. skonstatował, iż w łonie polskiej mniejszości narodowej w Litwie oraz w jej sytuacji nie zaszły żadne zmiany. Zarówno system szkolny, jak i inne formy mechanizmu służącego do wynaradawiania funkcjonują normalnie. Wśród Polaków kowieńskich zauważa się tendencje oportunistyczne, a akcja zlitewszczania postępuje szybko naprzód. Coraz częściej zdarzają się związki mieszane, a ponieważ

zaś Polki cieszą się u Litwinów wielkiem powodzeniem, przeto asymilacja Polaków jest bardzo ułatwiona. Cała elita litewska, a więc literaci, publicyści, profesorowie i artyści jednogłośnie twierdzą, iż nie rozumieją przyszłości Litwy bez Wilna. Przekonanie to specjalnie zakorzeniło się wśród młodzieży litewskiej i sfer urzędniczych, co jest wynikiem propagandy. Ma się wrażenie, iż społeczeństwo litewskie zostało ogarnięte przez tęsknotę do miasta, które uważane jest za symbol wolności. Niewątpliwie doniosłą rolę odegrywa tu chęć polepszenia warunków ekonomicznych, jednakże dominujące znaczenie posiada zapał młodzieńczy i dążności idealistyczne. Wyzwolenie Wilna Litwini traktują jako rzecz całkiem możliwą, niemającą nic wspólnego z utopją.

Niemniej, niż kwestją wileńską interesują się Litwini kwestją kłajpedzką. Co się tyczy stosunków litewsko-niemieckich senator Krzyżanowski wyraził zdanie, iż ostatniemi czasy zależność gospodarcza Litwy od Niemiec znacznie się zmniejszyła, a litewszczenie Niemców poza obrębem Kraju Kłajpedzkiego czyni w Litwie takie same postępy, jak i litewszczenie Polaków.

W związku z powyższem wystąpieniem senatora Krzyżanowskiego, znana publicystka wileńska p.Helena Romer zamieściła na łamach "Kur. Wileńskiego" z dn.27 maja art.p.t."Tęsknota do Wilna". Autorkę dziwi sztuczność ideowa /w sprawie wileńskiej/, którą obserwuje się wśród Litwinów, a która występuje obok całkiem realnego programu ekonomicznego. W artykule swym pragnie ona poruszyć jedynie stronę uczuciową, która fantastycznie jest wspólną dla Litwinów i Polaków i stanowi nieprzezwyciężoną przeszkodę w stosunkach polsko-litewskich. Mowa oczywiście o Wilnie. O miłości do Wilna. O miłości, która wzbudza nienawiść. Czy może być cóż bardziej nielogicznego, a jednak ludzkiego, arcyludzkiego? O ile nad wieloma kwestjami dyskutowano z mecenasem Krzyżanowskim różnostronnie, o tyle o w sprawie Wilna nie było dwóch zdań. Nigdy się go nie wyrzekną Litwini. To jest ich dogmat, to jest ich narodowy fetysz, hasło ideowe, ten realny ideał, który rozsiadł się w mózgach twardych Litwinów jakąś słowiańską romantycznością i trzyma ten cały naród w zamagnetyzowaniu. W Litwie Wilno odegrywa rolę bodźca duchowego, bez którego niema siły narodowej.

"D i e n o s N a u j i e n o s" o s t o s u n k a c h l i t e w s k o - n i e m i e c k i c h. "Jaunakas Zinas" z 1.VI.1933 r.Streszczenie:

W związku z litewsko-niemieckiemi rokowaniami handlowemi "Dienos Naujienos" piszą: Był czas, kiedy Niemcy w litewskiej polityce zagranicznej zajmowały pierwsze miejsce. W owych czasach Niemcy pragnęły, by Litwa stawała wobec nich na kolana. Dzisiaj Niemcy pragną tego samego. Słyszy się zdania, iż warto utrzymywać przyjazne stosunki z Niemcami, gdyż mogą one poprzeć Litwę na gruncie polityki zagranicznej. Zdanie to jednak jest mylne, gdyż Niemcy nigdy nie popierały i nie będą popierały interesów Litwy. Niemcy spoglądają na Litwę nie jako na subjekt lecz jako na objekt polityczny i usiłują straszyć ją Polakami. Należy pamiętać, iż obecne stosunki polsko-litewskie są Niemcom na rękę i pragnęłyby one, by stosunki te trwały jak najdłużej. Jako sprzymierzeniec przeciwko Polsce Niemcy są niepewni, nadto zaś w konflikcie polsko-litewskim decydują nie Niemcy lecz inne siły. Litwa z Berlinem posiadała niemal tyleż sporów, ile i z Polakami. To też oddalenie się od Niemiec wyszłoby Litwie jedynie na pożytek.-

III. ZAGADNIENIA POLITYKI WEWNĘTRZNEJ.

K r o n i k a .

Z j a z d n a r o d o w c ó w p o w . o l i c k i e g o ."Liet.Aidas" Nr.121 /VI.1933/:Dnia 28 maja r.b. w Olicie odbył się zjazd delegatów poszczególnych oddziałów związku narodowców pow.olickiego. Zjazd zagaił prezes komitetu okręgowego J.Mikszynis. Członek centralnego komitetu zw.ludowców dyr.Łapenas w obszernem przemówieniu omówił sprawy gospodarcze i polityczne. Ze sprawozdań wynika, iż na terenie pow.olickiego związek posiada 27 oddziałów i 503 członków, z czego 362 gospodarzy, 63 nauczycieli, 33 urzędników państwowych, 19 pracowników samorządowych i 26 innych. Aktywną pracą odznaczają się oddziały w Olicie, Serejach, Oranach, Udrji, Kirklonach, Stakliszkach, Butrymańcach i Daugach. W skład nowego komitetu okręgowego weszli: M.Żylinskas, M.Żydanawiczius, M.Makauskas, J.Rauktis, J.Mikszynis, K.Petronis i J.Szapokas. W charakterze kandydatów weszli: St.Taszkunas, W.Gruszkis, J.Barzdajtis, Babechas, i J.Gudis.-

Z j a z d g o s p o d a r z y w R a k i s z k a c h ."Lietuvos Aidas" Nr.121 /VI.1933/:Dnia 28 maja Jedność Gospodarzy zorganizowała w Rakiszkach zjazd, na który przybył także minister Rolnictwa p.Aleksa. Przemówienia ministra Aleksy słuchało ok.3-ch tys.gospodarzy.-

S p r a w a o s z p i e g o s t w o n a r z e c z P o l s k i . "Rytas" Nr.122 /VI.1933/:Jakiś czas temu na terenie pow.uciańskiego w pobliżu linji demarkacyjnej wykryto szerokorozgałęzioną organizację, uprawiającą szpiegostwo na rzecz Polski. Dochodzenie w tej sprawie dobiega już ku końcowi i wkrótce zostanie przekazana ona Sądowi Wojskowemu. W sprawie tej w charakterze oskarżonych figuruje ok.20 osób.-

R e o r g a n i z a c j a l i t e w s k i e j p o l i c j i k r y m i n a l n e j ."Lietuvos Žinios" Nr.122 /VI.1933/:Litewskie M-stwo Spraw Wewn., opierając się na artykułach 22 i 24 ustawy o milicji w sposób następujący zorganizowało litewską policję kryminalną: policja kryminalna została przemianowana na Departament Bezpieczeństwa Państwa, który składa się:1/z policji bezpieczeństwa;2/policji kryminalnej. Do kompetencji policji bezpieczeństwa należy służba śledcza, zapobieganie i wykrywanie przestępstw przeciwko bezpieczeństwu państwa, zbieranie materjałów dowodowych i zeznań oraz dostarczanie przestępców organom sądowym. Policja kryminalna pełni podobne obowiązki w zakresie przestępstw kryminalnych. Dyrektor Dep.Bezpieczeństwa podlega bezpośrednio ministrowi Spraw Wewn. i: a/udziela rządowi informacyj w trybie ustalonym; b/mianuje i zwalnia pracowników z wyjątkiem szefa policji bezpieczeństwa i policji kryminalnej oraz naczelników okręgów, których mianuje i zwalnia minister. Departament Bezpieczeństwa posiada następujące wydziały: ogólny, prasowy, agencję, wydział specjalny, wydział wiadomości oraz wydział śledczy i identyfikacji. Na czele każdego z tych wydziałów będzie stał kierownik. Pozatem utworzone zostaną okręgi policji bezpieczeństwa: 1/okręg kowieński,który obejmie m.Kowno i powiat oraz powiaty kiejdański i trocki; 2/okręg szawelski, który obejmie Szawle, Taurogi, Telsze, Możejki, Rosienie i Kretyngę wraz z powiatami; 3/okręg poniewieski - Poniewież, Birże i Rakiszki z powiatami; 4/okręg marjampolski - Olita, Wyłkowyszki, Sejny i Szaki z powiatami; 5/okręg wiłkomierski - Uciany, Wiłkomierz i Jeziorosy z powiatami i okręg 6/kłajpedzki - obejmie Kłajpedę, Szyłokarczmę i Pogiegie z powiatami. Okręgi będą się dzieliły na rejony. Statut Departamentu Bezpieczeństwa nabiera mocy obowiązującej z dn. 1 czerwca r.b.

Pozatem pismo donosi, iż w tych dniach 22 urzędników policji kryminalnej ukończyło wyższą szkołę policyjną.

S p r a w a k o m u n i s t ó w ."Dzień Kowieński" Nr.119 /VI.1933/: Dnia 30 maja Trybunał Najwyższy w Kownie rozpatrzył w trybie specjalnym sprawę 4-ch komunistów, którzy wyrokiem Sądu Okręgowego zostali skazani na 4 lata ciężkiego więzienia za założenie w pobliżu szóstego fortu drukarni komunistycznej i przechowywanie w forcie różnych tajnych dokumentów oraz bibułek o treści wywrotowej. Na ławie oskarżonych zasiedli robotnicy: Profokjew, Salpeter, Polańska i Wic. Trybunał Najwyższy wyrok Sądu Okręgowego zatwierdził.

N o w e p r z e p i s y o u c z ę s z c z a n i u n a w y k ł a d y n a u n i w e r s y t e c i e k o w i e ń s k i m .Prasa kowieńska z 31 maja /VI.1933/:Prorektor uniwersytetu kowieńskiego prof. Czesnis opracował nowe przepisy o uczęszczaniu studentów na wykłady. Zgodnie z temi przepisami studenci faktycznie obowiązani są uczęszczać na wszystkie wykłady. Studenci, którzy zaniedbają tego obowiązku będą musieli płacić grzywny od 2 do 5 lt. za opuszczony wykład. Uzyskane tą drogą pieniądze zostaną przeznaczone na kasę Bratniej Pomocy studentów.-

D o k o ł a p r o j e k t u u s t a w y o m e t r y k a c j i c y w i l n e j .Prasa kow. z 31 maja /VI.1933/:Specjalna Komisja Rady Stanu, opracowująca projekt ustawy o metrykacji cywilnej, zakończyła już swe prace. M.in.komisja uchwaliła, aby część ustawy, dotycząca ślubów cywilnych została wyodrębniona w specjalną ustawę, i aby obie ustawy o metrykacji cywilnej zostały rozciągnięte również i na Kraj Kłajpedzki. Komisja orzekła, iż z chwilą wprowadzenia ślubów cywilnych koniecznem będzie wprowadzenie pewnych zmian w kodeksie cywilnym.-